

**P R O T O K Ó Ł N R L/10**  
**z sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku**  
**z dnia 24 marca 2010 r.**

L sesja Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamieńsku w godz. 9<sup>00</sup> – 12<sup>55</sup>

Stan radnych 15. Obecnych na sesji 13 radnych. (Nieobecni radni to: p. Marek Ludwiczak, p. Stanisław Gruchała.)

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych.

**Załącznik Nr 1**

Na sesję zostali zaproszeni: Burmistrz Kamieńska – Grzegorz Turlejski, Skarbnik Gminy – Maria Ozga, Radca Prawny – Urszula Kowalska-Smuga, Pełnomocnik Burmistrza ds. RPA – Grażyna Palka, Dyrektor ZGK – Kazimierz Maj, Piotr Ulrich – planista z Firmy „UNIGLOB”, Radny Rady Powiatu Radomszczańskiego – Waldemar Zbierański.

W załączeniu do protokołu – lista obecności gości zaproszonych.

**Załącznik Nr 2**

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw.

**Załącznik Nr 3**

**PORZĄDEK OBRAD:**

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu Nr XLIX z dnia 22 lutego 2010 r.
4. Sprawozdanie Dyrektora ZGK z wykonania budżetu za 2009 rok.
5. Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 2009 rok.
6. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji stałych.
7. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
8. Podjęcie uchwał.
9. Interpelacje i zapytania radnych.
10. Zakończenie obrad.

W załączeniu do protokołu - zawiadomienie o zwołaniu L sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z proponowanym porządkiem obrad.

**Załącznik Nr 4**

**p u n k t 1**

**Otwarcie posiedzenia.**

Otwarcia L sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji dokonał Przewodniczący Rady Jan Bartoszewski witając serdecznie radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 13. Stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

**p u n k t 2**

**Przyjęcie porządku obrad.**

Przewodniczący Rady przedstawił proponowany porządek obrad, który radni otrzymali wraz z materiałami na sesję. Następnie zapytał czy są jakieś uwagi do porządku obrad.

Radny B.Pawłowski zgłosił wniosek:

- O wprowadzenie po punkcie 7. dodatkowego punktu: *Sytuacja w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kamieńsku.*

Dodał: „Tutaj prosiłbym o informacje burmistrza na ten temat. Chciałbym się dowiedzieć, jakie są środki finansowe pochodzące z subwencji przeznaczonych na te szkoły w roku 2009-2010. Następnie chciałbym zapytać o ilość dzieci, które uczęszcza do tej szkoły, z taką informacją ile jest dzieci z Gminy Kamieński, a ile jest z innych gmin. Również chciałbym zapytać o nabór do tych szkół, bo jest to okres naboru. Z plakatów, które widziałem można odnieść wrażenie, że tutaj kilkanaście do dwudziestu klas proponuje się otworzyć. Ja rozumiem, że oferta powinna zawsze być szersza niż to, co jest w tej chwili, natomiast czy to nie jest błąd, że tego jest za dużo, że po prostu będzie jeden geodeta, jeden górnik. Następnie chciałem zapytać jak Pan Burmistrz widzi otwarcie tych nowych kierunków. Czy była zgoda kuratorium, czy jest opinia kuratorium na otwieranie takich kierunków, bo niektóre z nich wymagają zupełnie innych nauczycieli niż w tej chwili pracują oraz bazy do szkolenia praktycznego i do szkolenia teoretycznego zawodowego? I jeszcze chciałbym informacje o wyniku egzaminów chociażby w ostatnim roku egzaminów zawodowych, egzaminów maturalnych w tej szkole.”

Radna Z.Roźniatowska powiedziała, że w pełni popiera wniosek Pana radnego Pawłowskiego i jednocześnie dziwi się, dlaczego ten wniosek od iluś sesji jest przez radnych odrzucany. Następnie zgłosiła wniosek:

- O wprowadzenie dodatkowego punktu.: *Sytuacja bytowa rodziny Jarzębskich, która ucierpiała w pożarze domu.*

Uzasadniała: „To jest bardzo poważny problem, a dotyczy tak naprawdę kogoś z nas i powinniśmy się tą sytuacją dogłębnie zająć chociażby z racji na fakt, że Panie Przewodniczący Pan kiedyś też był w takiej sytuacji. Bardo proszę o przyjęcie tego wniosku i przegłosowanie.”

Przewodniczący Rady J.Bartoszewski zaznaczył, że skoro został wywołany przez Panią Radną to chciałby wyjaśnić, że wówczas jego osobą nikt tak się nie interesował i nie przejmował jak obecnie rodziną Jarzębskich. Natomiast, jeśli chodzi o pomoc to były banki, które udzielały kredytu i byli poręczyciele, którzy pomogli.

W dalszej kolejności o możliwość zabrania głosu zwrócił się Pan Jarosław Kozik – mieszkaniec Kamieńska.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Pan Kozik nie ma prawa głosu, w związku z czym nie udziela mu głosu. Następnie poddał pod głosowanie wnioski do porządku obrad:

- 1) Wniosek radnego B.Pawłowskiego o wprowadzenie punktu: *Sytuacja w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kamieńsku.*

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem ww. wniosku głosowało 6 radnych. 7 radnych głosowało „przeciw”. W wyniku głosowania wniosek został odrzucony.

- 2) Wniosek radnej Z.Roźniatowskiej o wprowadzenie punktu: *Sytuacja bytowa rodziny Jarzębskich, która ucierpiała w pożarze domu.*

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem ww. wniosku głosowało 6 radnych. 7 radnych głosowało „przeciw”. W wyniku głosowania wniosek został odrzucony.

Więcej uwag do porządku obrad nie zgłoszono uwag.

### **p u n k t 3**

#### **Przyjęcie protokołu Nr XLIX z dnia 22 lutego 2010 r.**

Nie zgłoszono uwag do protokołu Nr XLIX z dnia 22 lutego 2010 r.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie ww. protokołu. Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem ww. protokołu głosowało 8 radnych. 5 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania ww. protokół został przyjęty.

### **p u n k t 4**

#### **Sprawozdanie Dyrektora ZGK z wykonania budżetu za 2009 rok.**

W związku z omawianym tematem na sesję przybył: Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Kamieńsku – p. Kazimierz Maj.

W załączeniu do protokołu – sprawozdanie z wykonania budżetu za 2009 rok przez ZGK w Kamieńsku **Załącznik Nr 5**

Przewodniczący Rady powiedział, że zwalnia Pana Dyrektora z czytania całego sprawozdania, ponieważ radni otrzymali to sprawozdanie w materiałach na sesję jak również było ono omawiane na poszczególnych komisjach, dlatego prosi radnych, jeżeli mają jakieś pytania odnośnie tego sprawozdania o zadawanie pytań. Następnie otworzył dyskusję.

Radny B.Pawłowski zapytał: „Rozliczenie działalności za rok 2009: ścieki – strata 107 tysięcy; woda – strata 55 tysięcy; oświetlenie uliczne – strata 10 tysięcy złotych. Tylko budowlanka i transport – zysk 230 tysięcy. Ja trochę się dziwię, bo sama działalność zakładu gospodarki to właśnie te podstawowe usługi komunalne, czyli ścieki, woda. Natomiast roboty budowlane transportowe tutaj powiem szczerze Zakład nie przystępuje do przetargów, więc ma niejako sytuację ułatwioną. Być może z tego wynikają te zyski. Druga rzecz to sprzęt, który służy tej budowlance i w transporcie to jest sprzęt gminny. I właściwie też to jest taki prezent, który wpływa na wynik tego sprawozdania (przynajmniej ja tak uważam). Ja mam pytanie czy były analizowane te straty na ściekach, wodzie i oświetleniu i jakie Pan widzi możliwości zmniejszenia tych strat?”

Dyrektor ZGK p. K.Maj: „Panie Radny mam pytanie czy Pan wie ile lat nie była podnoszona cena wody i ścieków?”

Radny B.Pawłowski: „Panie Dyrektorze ja wiem, że Pan wnioskował o taką cenę, jaką myśmy przegłosowali, więc proszę nam nie mówić, że Pan proponuje 5 złotych a my Panu na siłę robimy po 7, bo takiej możliwości nie ma. To Pan jest gospodarzem tego gospodarstwa i jeżeli Pan chce wyrównać to ceną to Pan prosi o podwyższenie, bo taka jest możliwość dzisiaj.”

Dyrektor ZGK p. K.Maj: „Zakład nie realizuje własnej polityki tylko politykę gminy. W związku z powyższym jest tak jak jest. Cena wody nie była podnoszona chyba 7 lat i stąd wody biorą się straty. Natomiast, jeśli chodzi o oświetlenie to tam jest jeden etat i wynagrodzenie tego człowieka brutto wynosi ponad 2 tysiące złotych, a umowa miesięczna z Urzędem opiewa na 1500 złotych. No, więc wniosek też się nasuwa sam, że strata być musi. Ale mówię, my realizujemy politykę gminy. Ja tu nie wnoszę do tego uwag, bo jest jak jest, jeżeli zarobimy na jednej działalności pokrywamy statutowe, że tak powiem działalności z tego tytułu.”

Radny B.Pawłowski: „Panie Dyrektorze ja się trochę dziwię. Pan mówi, że to jest polityka gminy i tak rozumiałem, że przyczyną są niskie ceny. Sam Pan te ceny niejako kształtuje, bo Zakład występował nie tak dawno do Rady Miejskiej o ustalenie takich, a nie innych cen. Po drugie, Panie Dyrektorze żeby wyniki były lepsze nie zawsze trzeba podnosić ceny. I mam jeszcze takie pytanie, w tej budowlance obiekty, które Wy wykonujecie czy zawsze to dla Was jest takie korzystne, ja ostatnio oglądałem taki obiekt w Gorzędowie czy ten obiekt jest już skończony?”

Dyrektor ZGK p. K.Maj odpowiedział, że tak, oczywiście.

Radny B.Pawłowski zapytał czy ten budynek, który jest oddany do użytku (jak twierdzi Pan Dyrektor) może służyć w takiej wersji jak jest w tej chwili?

Dyrektor ZGK p. K.Maj odpowiedział: „O to niech Pan mnie nie pyta. przecież ja od początku go nie realizuję. Ja częściowe rzeczy w tym budynku realizowałem. Przecież Zakład nie budował tego budynku, nie wykonywał dachu, itd. My wykonujemy pewne elementy i za to odpowiadamy.”

Radny B.Pawłowski zapytał, kto wykonywał dach?

Dyrektor ZGK p. K.Maj wyjaśnił, że nie wie, ale na pewno nie ZGK.

Radny B.Pawłowski zapytał, co Zakład wykonywał na tym obiekcie?

Dyrektor ZGK p. K.Maj wyjaśnił, że Zakład wykonywał wewnętrzne roboty, czyli np. tynki, posadzki, wyposażenie sanitarne, itp.

Radny A.Matusiak: „Panie Dyrektorze powiedział Pan, że wykonuje Pan politykę gminy, czyli realizuje Pan politykę Pana Burmistrza. Jeśli są takie wyniki finansowe, jakie są, to jak Pan widzi, czy to jest dobre to kierownictwo tutaj, że Pana do tego doprowadziło, że tu są prawie w każdej dziedzinie straty? Jak Pan uważa?”

Dyrektor ZGK p. K.Maj: „Nie, ogółem jest dochód, więc uważam, że nie jest bardzo źle.”

Radny A.Matusiak: „Czyli polityka gminy jest nie za bardzo?”

Dyrektor ZGK p. K.Maj: „Nie, przepraszam, wynik jest pozytywny, więc uważam, że...”

Radny A.Matusiak: „Dziękuję.”

Radny A.Wiewióra zapytał czy odbiór tego budynku w Gorzędowie był czy będzie w gestii Pana Dyrektora?

Dyrektor ZGK p. K.Maj wyjaśnił, że nie, ponieważ Zakład realizował tam tylko częściowe roboty nie całość.

Radny A.Wiewióra zapytał, kto w związku z tym jest odpowiedzialny za całość jako wykonawca?

Skarbnik Gminy p. M.Ozga wyjaśniła, że inwestor.

Radny A.Wiewióra dodał: „No, ale inwestor zlecał wykonawcy.”

Dyrektor ZGK p. K.Maj: „Ale nie wiem, kto jest wykonawcą. Jakaś firma budowlana budowała ten budynek.”

Radny A.Wiewióra: „Panie Dyrektorze na komisji w lutym pytałem czy inwestycja, którą Pan w sprawozdaniu wykazywał jako inwestycję wykonaną przez ZGK, czy jest zakończona. Odpowiedział Pan, że tak. No to teraz...”

Dyrektor ZGK p. K.Maj: „Nasze roboty są zakończone, tzn. wewnątrz roboty są zakończone.”

Radny F.Stępień: „Proszę Państwa ja się bardzo cieszę, że ten budynek w Gorzędowie jest wreszcie oddany po 20 latach. Tam grałem w tą piłkę.. Teraz mają chociaż piłkarze wspaniałe warunki. Mają gdzie się wykąpać i się gdzie przebrać.”

Radny A.Wiewióra: „To zapraszam Pana niech Pan dzisiaj zobaczy ten budynek...”

Radny F.Stępień: „A ja Bym Pana zaprosił 20 lat temu jak się ludzie przebierali jak żyli. Także...”

Radny A.Matusiak: „20 lat temu Franek to ja miałem 28 lat, a teraz mam 48...”

Przewodniczący Rady przerwał polemikę i oddał głos Panu Radnemu Jakubczykowi.

Radny J.Jakubczyk: „Przecież jesienią byliśmy i tam zastrzeżenia tylko były takie, że tam gdzieś dach przecieka. Ale jak jest chuligaństwo i ktoś kopie czy coś, bo drzwi są pogniecione połamane (praktycznie już do wymiany), w tynku jest wydrapane, no to przecież my tego nie będziemy pilnować.”

Radny A.Wiewióra: „Ale Panowie czy wyobrażacie sobie budynek bez schodów. To, co skaczecie do domu? To nie mówcie, że ten budynek jest wykończony. A teraz trzeba do niego dojść to nie wiem łódką chyba. No widzieliście wczoraj? Ja zapraszam tam dzisiaj. Tam wokoło woda stoi”

Radny R.Kurman: „Panie Dyrektorze chciałem zapytać, jakie działania by Pan podjął czy podejmie Pan działania żeby zniwelować straty tutaj np. w oświetleniu.. Jakie działania zamierza Pan podjąć, aby na tych kierunkach, na których istnieje możliwość niwelacji strat, tego dokonać?”

Dyrektor ZGK p. K.Maj wyjaśnił, że jeżeli chodzi o koszty Zakładu to pracownik jest i trzeba mu zapłacić, więc o tym, żeby zmniejszyć koszty pracownika to raczej nie ma szans. Dlatego pozostają tylko negocjacje odnośnie ceny.

Radny R.Kurman dodał: „A konkretne działania z Pana strony. Czy Pan przewiduje takie działania?”

Dyrektor ZGK p. K.Maj odpowiedział: „Tak, to są negocjacje odnośnie ceny, jeżeli chodzi o oświetlenie.”

Radny B.Pawłowski zapytał: „Komisja bezpieczeństwa była na obiektach ujęć wodnych w Kamieńsku i we Włodzimierzu i Komisja nie weszła do środka. Czy to zmieniły się jakieś przepisy, że nie można wchodzić czy też było coś do ukrycia?”

Dyrektor ZGK p. K.Maj wyjaśnił: „A cóż tam może być do ukrycia. Proszę Państwa chodzi tylko o skażenie wody. Przecież nawet ja z Panem Trajdosem, którzy się bezpośrednio zajmujemy tymi

sprawami, też do środka nie wchodzimy. Proszę Państwa, ponieważ przez dwa ostatnie lata były przypadki, że woda była skażona (jakaś tam mniej szkodliwą bakterią no, ale była) wolimy dmuchać na zimne. Zresztą takie jest zalecenie Sanepidu, że osoby postronne nie mają wstępu do środka. Jeden pracownik wchodzi na jedno i na drugie ujęcie i nikt poza nim. To względy higieniczne tylko i wyłącznie. A to, co jest w środku to Państwo Radni doskonale znają. Tam się nic nie zmieniło jak było tak jest.”

Radny B.Pawłowski: „Mam takie pytanie.. ZGK przymierza się do kolejnej działalności w zakresie zbiórki odpadów komunalnych. Chciałem zapytać, kiedy ta działalność ruszy i jakie byłyby ceny? Bo ludzie pytają, jakie to będą ceny, bo część osób wymówiła umowy, wie, że będzie taniej, natomiast ja myślę, że na tym etapie można już byłoby powiedzieć, jakie to będą koszty.”

Dyrektor ZGK p. K.Maj powiedział, że to będzie około 5 złotych niżej na każdym koszu.

Radny B.Pawłowski zapytał, od kiedy będzie prowadzona ta działalność?

Dyrektor ZGK p. K.Maj odpowiedział, że od 1 maja.

*Na salę obrad przybyła p. Justyna Drzazga „Co Nowego”( godz. 9<sup>30</sup>)*

Radny B.Pawłowski: „Panie Dyrektorze ja zapytam o taką rzecz, bo przetarg na kosze jest powtórzony, z tego, co wyczytałem w internecie to kosze mają być dostarczone na 31 lipca, czym będziecie wywozić te śmieci przed datą dostarczenia koszy? Bo Pan mówi o maju, a termin realizacji zamówienia na kosze jest przesunięty na 31 lipca...

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że temat odbioru śmieci to jest rok 2010, natomiast w tej chwili jest dyskusja nad sprawozdaniem za rok 2009.

Radny B.Pawłowski zapytał czy Zakład przewiduje jakieś przekształcenia w tym roku związane z funkcjonowaniem Zakładu?

Dyrektor ZGK p. K.Maj odpowiedział: „Na razie nie myślimy o żadnych przekształceniach. Co będzie zobaczymy.”

Radny B.Pawłowski: „Jakie działania Pan chce podjąć konkretnie żeby te straty na wodzie i kanalizacji, bo ta duże obszary działania i to są niezbędne obszary działania nikt Was w tym nie wyręczy, jakie widzi Pan możliwości podjęcia działań żeby te straty były mniejsze albo żeby było na zero...

Przewodniczący Rady: „Przypominam, że tylko pytania do sprawozdania za rok 2009.”

Radny B.Pawłowski zapytał ile osób w roku 2009 pracowało w ZGK, ile było stanowisk typowo urzędniczych biurowych, a ile jest pracowniczych.

Dyrektor ZGK p. K.Maj powiedział, że ogólnie na koniec 2009 zostało 35 osób – w trakcie roku było 39 osób – w tym 7 osób to pracownicy biurowi: dyrektor, kierownik, główna księgowa i 4 pracownice (w tym zamówienia publiczne, kadry, płace, kasa, fakturowanie i magazyn.

Radny B.Pawłowski zapytał jak wzrosły płace w 2009 roku i jak wzrosły koszty za energię elektryczną.

Dyrektor ZGK p. K.Maj wyjaśnił, że w 2009 roku płace wzrosły około 8-9%. Natomiast, jeżeli chodzi o energię to nie prowadził takiej analizy, aczkolwiek na pewno podwyżka energii była.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Dyrektora, aby wskazał nakłady, które Zakład poczynił na kupno sprzętu.

Dyrektor ZGK p. K.Maj powiedział, że Zakład w ub. roku dokonał zakupu nowej koparko-ładowarki oraz solarki do zimowego utrzymania dróg. W sumie wydatki te opiewają na kwotę 225.395 zł (netto). Ponadto dokonał szeregu zakupów drobnego sprzętu jak: szlifierka, spawarki, itd., co jest niezbędne do codziennej działalności tegoż zakładu.

Radny B.Pawłowski zauważył, że w roku 2009 Zakład zakupił jeszcze śmieciarkę.

Dyrektor ZGK p. K.Maj wyjaśnił, że tak ale to są środki gminy...

Radny B.Pawłowski zapytał czy ta śmieciarka była kupiona w 100-procentach z puli dotacji czy Zakład dołożył do niej?

Przewodniczący Rady: „Panie Dyrektorze temat jest znany, który był na wielu sesjach omawiany.”

Radny B.Pawłowski: „Następne mam pytanie na temat, który nie jest znany. Czy Zakład kupując samochód typu śmieciarka – po pierwsze – uzyskał jakiekolwiek środki z ochrony środowiska dodatkowe (bo na to można uzyskać środki) czy tylko wyjął czystą gotówkę którą otrzymał od Urzędu? I po drugie – Panie Dyrektorze czy taką działalność, że kupujemy sprzęt za pół miliona i stoi to pół roku czy gwarancja tej śmieciarki, że tak powiem będzie dopiero od momentu użytkowania będzie biegła?”

Przewodniczący Rady: „Panie Dyrektorze przypominam Panu i Państwu, że dyskutujemy na temat sprawozdania roku 2009. Śmieciarka Panie Radny Pawłowski to Pan zna środki, Pan zna ich pochodzenie i zna Pan ich celowość. Dlatego też czy na ten temat sprawozdania za 2009 rok ma ktoś jakieś pytania?”

Radny A.Matusiak: „Panie Dyrektorze ja mam do Pana pytanie. Pan mówi, że kupno koparki było zasługą pana. Ja zaś słyszałem niejednokrotnie na sesji, że to była zasługa pana Burmistrza. Jak to było naprawdę?..

Dyrektor ZGK p. K.Maj: „Ja przepraszam, ale ja nie powiedziałem, że to była moja zasługa.”

Przewodniczący Rady: „W sprawozdaniu Pana Dyrektora jest ujęta pozycja zakup koparki.”

Radna Z.Roźniatowska zapytała, co to było: usługi remontowe, remonty sprzętu - 27.000 złotych?

Dyrektor ZGK p. K.Maj wyjaśnił, że to są remonty dwóch ciągników, remonty Ostrówka, koparki wykonywane przez firmy zewnętrzne.

Radny B.Pawłowski zapytał jak Pan Dyrektor ocenia działalność Zakładu polegającą na dowozie dzieci do szkoły. Czy to jest rzecz dochodowa dla Zakładu i czy Pan Dyrektor chciałby rozszerzać tę działalność?

Dyrektor ZGK p. K.Maj wyjaśnił, że jeżeli chodzi o przewóz uczniów to straty akurat na tej działalności nie ma.

Radny B.Pawłowski zapytał czy ewentualne rozszerzenie dałoby dodatkowe środki i jak jest z taborem?

Dyrektor ZGK p. K.Maj: „Tabor jest taki, że jeden z autobusów trzeba było wycofać, bo nie nadaje się do eksploatacji.”

Radny B.Pawłowski zapytał ile on ma lat?

Dyrektor ZGK p. K.Maj odpowiedział, że nie pamięta.

Przewodniczący Rady oznajmił, że zamyka dyskusję nad sprawozdaniem Dyrektora ZGK za 2009 rok.

Radna Z.Roźniatowska i Radny A.Matusiak zgłosili, że mają jeszcze pytania odnośnie tego sprawozdania.

Przewodniczący Rady podziękował Panu Dyrektorowi ZGK za przybycie i udzielenie informacji i przeszedł do punktu 5.

*(Dyrektor ZGK p. Kazimierz Maj opuścił salę obrad)*

## **p u n k t 5**

### **Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 2009 rok.**

W związku z omawianym punktem na sesję przybyła Pełnomocnik Burmistrza ds. RPA – p. Grażyna Palka.

W załączeniu do protokołu – sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 2009 rok. **Załącznik Nr 6**

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nt. ww. sprawozdania.

Radna Z.Roźniatowska zapytała, co było powodem, że w roku 2009 dużo mniej wydano na niektóre rzeczy niż do tej pory? czy aż tak drastycznie zmniejszyły się wpływy do gminnej Komisji. Dodała: „z tego, co pamiętam to w szkołach była organizowana jakaś prelekcja występ na temat przeciwdziałaniu alkoholizmowi (z tego co wiem to od dwóch lat jeszcze w gestii Komisji jest też narkomania). w związku z tym pytam się, co sprawiło, że w tym roku w szkołach nie było czegoś takiego? Co sprawiło, że nie było zimowisk? Bo z tego, co pamiętam kiedyś były organizowane zimowiska dla dzieci i letnie wyjazdy również teraz już nie. Czy ta podwyżka dla członków komisji sprawiła aż tak dużo zmian, że na zimowiska dzieci z rodzin zagrożonych alkoholizmem nie mogły jechać, że nie było programu dla nich w szkole?

Pełnomocnik Burmistrz ds. RPA G.Palka wyjaśniła: „Nie było takiej potrzeby. Pieniążków nam jeszcze zostało, więc gdyby były jakieś wnioski żebyśmy dofinansowali to by było dofinansowanie. To, co wpłynęło zostało wszystko dofinansowane w takiej kwocie, jaką sobie szkoły życzyły.”

Radna Z.Rożniatowska: „Ja to wszystko rozumiem tylko, co to znaczy nie wpłynęło. Programy to były zazwyczaj zakupywane przez Komisję. To Przewodnicząca z Pełnomocnikiem zawsze siadały, dzwoniła do Krakowa czy jeszcze gdzieś tam, kazała przesyłać propozycje, później ze szkołami było to konsultowane, która propozycja lepsza, itd. W związku z tym to nie był na ten wniosek, który powinien wpłynąć – nie wiem – ode mnie, ze szkoły...

Pełnomocnik Burmistrz ds. RPA G.Palka: „Było 6 programów profilaktycznych w tym roku na sumę 5 tysięcy, co w tamtych latach były po dwa. Kontaktowałam się ze szkołami i to szkoły wybierały, który chciały program. Dostawały, jakie są programy, które najlepiej odpowiadają młodzieży i ten program zakupywaliśmy i był realizowany. Zimowiska też były dla dzieci. Ktoś Panią źle poinformował. Było 25 osób.”

Radna Z.Rożniatowska zapytała, ile było osób na wyjeździe letnim?

Pełnomocnik Burmistrz ds. RPA G.Palka odpowiedziała, że na wyjeździe letnim nie było nikogo.

Radna Z.Rożniatowska dodała: „Czyli znaczy, że ja się po prostu pomyliłam, bo nie było letniego, a były zimowe.”

Radny B.Pawłowski: „To, co powiedziałem poprzednio to chciałbym do tego wrócić i tutaj prosiłbym o podsumowanie. Chodzi o Komisję antyalkoholową i program jej działalności. Proszę Państwa czy nie należałoby w kontekście tego sprawozdania ocenić ilość godzin, które są przeznaczane na zajęcia różne, które mają dać alternatywę dzieciom od tego żeby zainteresowały się czym innym niż alkoholem. Ja sobie wynotowałem jak to się kształtuje w różnych szkołach i tak: w ZSP (tam gdzie trzeba by było stworzyć jak największe możliwości) to są 4 godziny tygodniowo w roku 2009, natomiast w gimnazjum 9 godzin. Czy tu nie należałoby w przyszłości pomyśleć żeby zwiększyć w szkołach ponadgimnazjalnych? Ja nie mówię żeby w innych szkołach zmniejszyć. Druga rzecz; zajęcia harcerskie były wspomagane przez 2 godziny tygodniowo – środki na to przeznaczane. Z tego, co wiem to drużyn harcerskich są trzy. I czy nie należałoby pomyśleć żeby wspomóc wszystkie te działania harcerskie, bo przecież jedną...

Pełnomocnik Burmistrz ds. RPA G.Palka zaznaczyła że nie było takiego wniosku.

Radny B.Pawłowski zapytał, kto układa taki program?

Pełnomocnik Burmistrz ds. RPA G.Palka wyjaśniła, że dyrektorzy dają wnioski, jakie godziny ująć i jest to ujmowane w programie. Natomiast, jeżeli nie ma wniosku to Komisja sama nie może ująć.

Radny B.Pawłowski zauważył, że jeżeli jest to drużyna harcerska środowiskowa to oni nie mają dyrektora.

Pełnomocnik Burmistrz ds. RPA G.Palka: „No to Pan niech wniosek złoży.”

Radny B.Pawłowski: „Czyli oni sami o jakieś dofinansowanie mogą się zwrócić.”

Pełnomocnik Burmistrz ds. RPA G.Palka: „Komisja się zapozna i dopiero wtedy możemy coś ująć, bo bez Komisji nic w Programie nie można ująć.”

Radna Z.Rożniatowska: „Ja chciałam jeszcze na temat informacji na temat wydatkowania środków. Z informacji dotyczącej wydatkowania środków finansowych z budżetu gminy z

rozdziału przeciwdziałanie alkoholizmowi wynika jasno, że dokładnie na przeciwdziałanie poszło 22.400 zł (na zimowisko jeden wyjazd, a nie dwa jak dawniej, programy profilaktyczne 5.000 zł, impreza w kinie 450 zł, wycieczka z Gorzędowa 2.000 zł i Kamieszczański Dzień Trzeźwości 3.700 zł, czyli ogółem około 25.000 zł). Natomiast na wszelkiego rodzaju wynagrodzenia, czyli na obsługę tej Komisji bez 3 punktów obliczyłam, że wyszło 45.000. W związku z tym jak my przeciwdziałamy jak płacimy więcej na tych, którzy mają pracować właśnie na to przeciwdziałanie? 45.000 idzie na obsługę, na wynagrodzenie: psychologa, członków gminnej komisji, natomiast na sprawy merytoryczne (na program, na zabranie tych dzieci gdzieś) idzie 25.000 zł. Dla mnie to jest trochę nie tak.”

Pełnomocnik Burmistrz ds. RPA G.Palka zapytała czy Pani Radna uważa, że psycholog czy logopeda jest niepotrzebny w szkole?

Radna Z.Roźniatowska odpowiedziała, że tak nie uważa. Dodała: „Uważam, że np. wynagrodzenie członków Gminnej Komisji to jest prawie 10.000 złotych...”

Radny A.Matusiak: „No a wynagrodzenia nauczycieli...”

Pełnomocnik Burmistrz ds. RPA G.Palka: „Wynagrodzenie nauczycieli to są te godziny, które pomagają młodzieży żeby nie sięgała po narkotyki, po alkohol. Po prostu żeby ta młodzież odciągnąć...”

Radny A.Matusiak: „Ja wiem tylko, że godzina wynagrodzenia nauczyciela jest zbyt wysoka...”

Radna Z.Roźniatowska: „Ja akurat, jeśli chodzi o nauczycieli nie jestem przeciwna...”

Radny F.Stępień: „No wreszcie prawda została powiedziana, że pensja nauczyciela jest za wysoka.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ja jeszcze nie skończyłam, ja chciałam zapytać.. tzn. wynagrodzenie nauczycieli to nie jest może aż tak wielka kwota, chociaż my i tak dobrze wiemy, kto z tych nauczycieli dostaje te godziny...”

*(Gwar i przekrzykiwanie się radnych)*

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, aby dyskusję kontynuować pojedynczo. Dodał: „Pani Radna proszę prowadzić konkretną dyskusję, rzeczową.”

Radna Z.Roźniatowska: „To jest merytoryczna i rzeczowa dyskusja, jeśli pan tego nie rozumie to niech Pan sobie oprócz suflera zatrudni jeszcze jakiegoś tłumacza to wtedy Pan zrozumie, o czym ja mówię. Dziękuję za głos dokończę.. W takiej sytuacji ja dokładnie zmierzałam do tego, że wynagrodzenia członków Gminnej Komisji są dość wysokie, bo to jest prawie 10 tysięcy. Mnie tak w zasadzie nie chodziło o nauczycieli, choć jak wiem to nauczyciele tylko ci, którzy służą tak jak służą i są oddani w pełni, dostają te godziny. A jeszcze mam takie pytanie, jaka jest w ogóle kontrola nad tymi zajęciami czy te zajęcia są prowadzone, bo ja tak do końca nie byłabym tego pewna. Nie wiem czy są jakieś mechanizmy kontroli nad tymi zajęciami?”

Pełnomocnik Burmistrz ds. RPA G.Palka wyjaśniła: „Dyrektor szkoły, co miesiąc daje nam zestawienie, który nauczyciel miał, jakie godziny. Na koniec też nauczyciele dają sprawozdanie z realizacji tych godzin, co na tych godzinach robili, ile dzieci uczęszczało. W dzienniku jest też...”

Radna Z.Rożniatowska: „A członkowie komisji nie mogliby np. w wybranym dniu skontrolować czy jest to zajęcie?”

Pełnomocnik Burmistrz ds. RPA G.Palka: „Ja już robiłam kiedyś kontrole i były zajęcia...”

Radna Z.Rożniatowska: „Akurat wtedy było, ale to było jakieś parę lat temu.”

Pełnomocnik Burmistrz ds. RPA G.Palka: „Nie, w tamtym roku to było...”

Radna Z.Rożniatowska: „A dokładnie, kiedy to było?”

Przewodniczący Rady: „Pani Radna czy może Pani pozwolić odpowiedzieć Pani Palce? Pani cały czas w trakcie dyskusji przeszkadzała. I szkoda Pani Radna, że akurat nauczyciel ma pretensje do nauczyciela...”

Radny A.Matusiak: „Szkoda, że Pan Przewodniczący jest tak mocno uwikłany, że nie jest prostolinijny i że w parsie przeproszał Pan Pana Ludwiczaka. Był Pan kłamcą okrutnym wierutnym i Pan zajmuje to stanowisko i nadal Pan merytorycznie do nas odnosi się. Pan powinien prosić Pana za drzwiami stać - według mnie...”

Przewodniczący Rady: „Panie Radny przede wszystkim to nawet w encyklopedii nie ma tego wyrażenia, którym Ty się posługujesz „uwikłany”...”

Radny A.Matusiak: „A jak Ty się posługujesz kolego, jak Ty się posługujesz! Przepraszałeś na łamach prasy i siedzisz tutaj i ludziom mentlik robisz. Człowieku ty powinieneś ze wstydu odejść!

Przewodniczący Rady: „Jeśli ktoś tu jest uwikłany Panie radny, mówiąc twoim językiem, to sięgnij do swojej przeszłości.”

Radny A.Matusiak: „Moja przeszłość jest czystsza od twojej. Zastanów się ileś ty ludziom krzywdy narobił chłopie...”

Radny B.Pawłowski: „Panie Przewodniczący ja bym proponował 10 minut przerwy dla ochłonięcia...”

Przewodniczący Rady: „Szanowni Państwo myślę, że ta dyskusja jest już.. Zamykam dyskusję nad sprawozdaniem. Przechodzimy do następnego punktu.

Radny B.Pawłowski ponownie zgłosił wniosek formalny o parę minut przerwy.

Przewodniczący Rady oznajmił, że zrobi przerwę, ale trochę później. Następnie podziękował Pani G.Palce za przybycie i przeszedł do punktu 6.

*(Pani G.Palka opuściła salę obrad)*

## **p u n k t 6**

### **Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.**

Sprawozdanie z działalności w okresie od 23 lutego do 24 marca 2010 r. kolejno zdali:

1. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zdał przewodniczący komisji p. Jan Jakubczyk.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

**Załącznik Nr 7**

2. Sprawozdanie Komisji Planowania Budżetu i Finansów zdał przewodniczący komisji p. Stanisław Zieliński.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

**Załącznik Nr 8**

3. Sprawozdanie Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych zdał przewodniczący komisji p. Sławomir Sewerynek

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

**Załącznik Nr 9**

4. Sprawozdanie Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpozarowej zdał przewodniczący komisji p. Franciszek Stępień (sprawozdanie od 30 stycznia do 24 marca).

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

**Załącznik Nr 10**

Radny R.Kurman zwrócił uwagę, że niektóre Komisje wypracowały wnioski i te wnioski bez przegłosowania przez Radę nie mają żadnego znaczenia. W związku, z powyższym zaproponował, aby Rada przegłosowała te wnioski.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że każdy wniosek był głosowany na poszczególnych komisji.

Radny R.Kurman dodał: „Powtarzam jeszcze raz to jest wniosek Komisji. Natomiast te wnioski ma przyjąć Rada, ewentualnie odrzucić ich realizację. Pani Prawnik bardzo proszę o opinię.”

Radca prawny p. U.Kowalska-Smuga: „Jest to wniosek Komisji, który jest kierowany do Pana Burmistrza. I jeżeli Pan Burmistrz będzie uważał, że trzeba go będzie wykonać to wykona, jeżeli będą na to środki, możliwości.”

Więcej uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady przeszedł do punktu 7.

### **p u n k t 7**

#### **Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.**

Burmistrz Kamińska Grzegorz Turlejski zdał sprawozdanie ze swojej działalności między sesjami XLIX i L oraz z wykonania uchwał i wniosków.

W załączeniu do protokołu – ww. sprawozdanie.

**Załącznik Nr 11**

Przewodniczący Rady podziękował Panu Burmistrzowi i przeszedł do punktu 10.

### **p u n k t 8**

#### **Podjęcie uchwał.**

Przewodniczący Rady poprosił Skarbnik Gminy p. Marię Ozgę o omówienie uchwały:

- *w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2010;*

Skarbnik Gminy poprosił radnych o wprowadzenie jeszcze jednej zmiany której radni nie mają w swoich projektach, a mianowicie: w załączniku Nr 3 (wieloletni plan inwestycyjny) pkt 1. gospodarka wodno ściekowa i w ppkt. b) budowa kanalizacji sanitarnej we Włodzimierzu

przeniesienie z roku 2012 na rok 2011 kwoty 64.000 zł. Pani Skarbnik wyjaśniła: „Ta inwestycja była zaplanowana tylko na rok 2012, ale byśmy chcieli żeby wcześniej rozpocząć tą budowę w roku 2011, więc 64 000 złotych by było zmniejszenie w roku 2012, natomiast ta kwota by była w roku 2011.”

Radny B.Pawłowski zapytał, co będzie konkretnie zrobione za to 64 tysiące i czy ta zmiana nie zakłóci planów budowy tej inwestycji gdyż jest ona finansowane też przez środki z UE?

Skarbnik Gminy odpowiedziała, że nie zakłuci. Wyjaśniła: „Umowę z Urzędem Marszałkowskim mamy podpisaną na dwa etapy i ta oczyszczalnia mieści się już w tym drugim etapie, więc tutaj w żaden sposób nie zakłuci, nie spowoduje żadnych zmian. Jest wszystko w porządku, nie musimy aneksować tej umowy.”

Radny B.Pawłowski: „A co można za 64 tysiące w inwestycji za prawie milion?”

Skarbnik Gminy: „No nie wiem. Ja dostałam takie informacje z działu inwestycji żeby to ująć, więc też tutaj trudno mi tak.”

Radny B.Pawłowski: „10 tysięcy droga w Gorzędowie do oczyszczalni ścieków. Tam ten odcinek tej drogi będzie bardzo długi, bo na pewno kilkaset metrów. Co za te 10 tysięcy można zrobić i ewentualnie czy jeszcze się przewiduje jakieś inne środki na ta drogę?”

Skarbnik Gminy: „10 tysięcy to będzie na projekt tej drogi. Natomiast nie wiem, jakie są tutaj plany, na pewno w miarę posiadanych środków będziemy zwiększać na budowę, ale żeby zacząć samą budowę musimy zacząć od projektu.”

Radny B.Pawłowski zapytał: „Załącznik Nr1 (zmiany w planie dochodów) – wpisujemy 251.000 wpływy z różnych opłat, a wykreślamy z innego paragrafu. O jakie to środki chodzi?”

Skarbnik Gminy wyjaśniła, że to są środki, które wpływają do nas z Urzędu Marszałkowskiego - to 50% opłat, które wpłacają firmy znajdujące się na naszym terenie.

Radny B.Pawłowski zapytał czy to są głównie pieniądze z Amestu?

Skarbnik Gminy odpowiedziała, że tak.

Radny B.Pawłowski: „Zwiększamy promocję o 20 tysięcy, będziemy mieli w promocji 92.200 zł. Na co te środki mają być przeznaczone i jakie jest na tą chwilę zużycie tych wcześniejszych środków? Czy jest już w tej chwili potrzeba zwiększenia czy można by było poczekać?”

Burmistrz G.Turlejski odpowiedział, że to dla ŚWIT-u na promocję.

Radny B.Pawłowski: „A te 72 tysiące, co były przedtem?”

Burmistrz G.Turlejski wyjaśnił, że 60 tysięcy już Dni Kamieńska kosztują.

Radny B.Pawłowski: „A czy przewiduje się również dotację.. czy nie można by też dotacji zrobić dla tego drugiego zespołu sportowego w Gorzędowie?”

Burmistrz G.Turlejski: „No można, pomyślimy na następnej sesji o tym temacie.”

Więcej pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2010. Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 9 radnych. 4 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr L/395/10 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24.03.2010 r. w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2010. **Załącznik Nr 12**

Przewodniczący Rady podziękował Skarbnik Gminy za omówienie uchwały. Następnie ogłosił 15 minut przerwy (w godz. 10<sup>30</sup> – 10<sup>45</sup>).

Po przerwie, Przewodniczący Rady wznowił obrady i przeszedł do kontynuacji punktu 8. do projektu uchwały:

- ***w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie geodezyjnym Pytowice w Gminie Kamieński;***

W związku z ww. projektem na sesję przybył Pan Piotr Ulrich – planista z Firmy UNIGLOB. Przewodniczący Rady poprosił Pana Ulricha o zabranie głosu i przedstawienie zagadnienia.

Pan Piotr Ulrich powiedział: „W związku z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody odnośnie uchwały, którą szanowna Rada uchwaliła (po konsultacjach z Wydziałem Prawnym) nastąpiła decyzja żeby tą uchwałę uchwalić jeszcze raz. Bez żadnej procedury, bez żadnego dopisywania, dodatkowych pism czy uzgodnień. Po prostu prawniczki z Urzędu Wojewódzkiego uważają, że dokumentacja planistyczna jest, już jest sprawdzona pod względem zgodności z prawem, cała procedura jest sprawdzona pod względem zgodności z prawem. I po wyjaśnieniach Burmistrza one po prostu ustaliły, że najlepszym rozwiązaniem jest, że one tą uchwałę rozstrzygną nadzorczo – uchylą – a tą podejmie Rada jeszcze raz. Jest to związane z tym, że Urząd Wojewódzki w Łodzi zakupił program jakiś dla programistów, jest to jakiś nowatorski program (żadne województwo tego nie ma) i są kłopoty z tym programem. I przy wydruku z tego programu po prostu gubią się jakieś rzeczy. Ja we wszystkich gminach mam takie problemy. Cały czas są jakieś problemy, że brakuje jakiś paragrafów, jakiś kropek czy kwadracików. Jest to program, który się po prostu nie nadaje do planowania przestrzennego tylko jest on na siłę wprowadzony żeby.. I dzisiaj proszę o podjęcie tej uchwały. Jest to ten sam plan, który omawialiśmy poprzednio tylko Państwo radni przy wydruku dostali bez tych dwóch paragrafów tj. 31 i 36. Nie będę tu wyjaśniał, bo wtedy jak Państwu tu tłumaczyłem to miałem w ręku ten tekst odpowiedni i to się nic nie zmienia, bo nic nie jest dopisane.”

Radny R.Kurman zapytał: „Paragraf 31 pkt.1. *Wyznacza się tereny przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.* Natomiast w pk. 2. *Na terenach, o których mowa w ustępie 1 ustala się funkcję usługową.*..Wobec tego czy na tym terenie będzie możliwa zabudowa mieszkalna jednorodzinną?”

Pan Piotr Ulrich wyjaśnił, że dominującą funkcją jest funkcja mieszkaniowa, a usługowa jest to funkcja uzupełniająca. Następnie odczytał wyjaśnienie do tekstu: *Funkcja uzupełniająca w terenie – należy przez to rozumieć funkcje mające na celu wzbogacenie funkcji wskazanej przeznaczeniu terenu* (a tu wskazaną funkcją jest mieszkaniowa). *W terenie obowiązuje maksymalny procent powierzchni użytkowej funkcji uzupełniającej w stosunku do całej powierzchni użytkowej w*

wysokości 45%.. Dodak: „No chcemy po prostu dopuścić, oczywiście że mieszkaniowa jest 55% a usługi do 45% więc śmiało można budować.”

Radny R.Kurman: „Kolejna sprawa; Panie Przewodniczący na poprzedniej sesji, kiedy ten plan był uchwalany sformułowałem wniosek, no niestety większość Rady odrzuciła go. Dzisiaj pozwoliłem przygotować go w formie pisemnej. Ja to Państwu odczytam i bardzo bym prosił Pana o poddanie pod głosowanie.”

Następnie radny R.Kurman odczytał wniosek dotyczący zmiany brzmienia §24 pkt 4. w omawianym projekcie uchwały.

W załączeniu ww. wniosek.

### **Załącznik Nr 13**

Dodak: „Tutaj się nic nie zmienia. Jest planista, jest zorientowany fachowiec.. opowiemy w granicach przewidzianych do zmian. Sądzę, że to jest kosmetyka tylko zależy od woli Państwa czy się Państwo zgodzicie na taki zapis czy nie. A che państwu powiedzieć, że niezależnie od tego, jaki będzie wynik głosowania ja w sposób publiczny podam mieszkańcom Pytowic do wiadomości osoby, które głosowały „za” które „przeciw” z imienia i nazwiska.”

Przewodniczący Rady poprosił Pana Ulricha o wypowiedzenie się co do zasadności i możliwości takiej zmiany.

Pan Piotr Ulrich: „Szanowni Radni, plany miejscowe jest to poważna procedura planistyczna - ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Był termin wyłożenia tego planu i jeszcze był 14-dniowy termin na składanie uwag. Każdy mieszkaniec, każdy radny, mógł złożyć uwagę w terminie. Jeżeli by złożył w terminie Pan Burmistrz jest zobowiązany rozstrzygnąć tą uwagę. Jeżeli rozstrzygnie pozytywnie wracamy do uzgodnień, wykładamy i uchwalamy. Jeżeli negatywnie dzisiaj byśmy się spotkali i Państwo Radni by mogli podjąć głosowanie czy rozstrzygamy pozytywnie tą uwagę czy negatywnie. Nie ma tej uwagi. To, co Pan Radny tu proponuje to jest to wniosek. I taki wniosek można go rozstrzygnąć, bo Rada może z własnej inicjatywy (albo burmistrz z własnej inicjatywy) może podjąć uchwałę po uchwaleniu tego planu o zmianie tego planu w punkcie tym i tym polegającym na wykreśleniu tego zapisu. Jest to bardzo prosta praca, ale są przepisy prawa i wszyscy musimy je przestrzegać. Nie da rady dzisiaj tego wykreślić. Jeżeli tu byłaby uwaga radny by złożył w terminie to jak najbardziej.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ja wszystkich radnych bardzo proszę o wzięcie sobie do serca to, co powiedział Pan Piotr Ulrich jako konstruktor tego planu, że jest procedura. Jeżeli będziemy teraz w tym planie dokonywać różnych zmian to będzie wiązało się z tym, że procedurę trzeba będzie od początku przeprowadzić. To jest długotrwałe i nie możemy sobie na to pozwalać, a poza tym jak to zrobimy to Wojewoda nam odrzuci uchwałę i będziemy się z tym planem bawić i bawić. Dlatego bardzo proszę przyjmijcie Państwo ten plan, a potem zastanówmy się jak zrobić zmiany prostą drogą w tym paragrafie.”

Radny B.Pawłowski: „Ja zdaje sobie sprawę z tego, że planowanie przestrzenne jest rzeczą długotrwałą kosztowną, o czym nikt tutaj nie mówi. I ja rozumiem, że po to to się robi długo i za duże pieniądze żeby to służyło ludziom. Jak wpisujemy tam takie rzeczy, które są na niekorzyść to chyba trzeba się zastanowić czy to jest dobrze? Ja przypominę wtedy, co była dyskusja mieliśmy tu taką mapę i na tej mapie można było to zobrazować - ale ja rozumiem, że tu się nic nie zmieniło - jest droga i po lewej stronie mogę budować oczyszczalnie przydomowe, które są dzisiaj czymś, co jest dobre, po prawej stronie drogi (jak mam działkę) nie wolno mi budować tych oczyszczalni. Mogę sobie zbudować szambo do czasu, kiedy będzie tam kanalizacja(...) Więc dla mnie jest to dziwne, że po jednej stronie można, po drugiej stronie nie można. Druga rzecz proszę Państwa Pan Ulrich mówi, że rozwiązać problem można w inny sposób poprzez później wprowadzenie zmian. Nie wiem czy Pan pamięta, ale ja pamiętam (i co do Pana słów

mam wątpliwości), bo ja pamiętam pewną uchwałę w Kamieńsku, która miała porządkować Kamieńsk, dotyczyła planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Kamieńska i w pewnym momencie z tego obszaru wycięto kawałek ziemi gdzie mówiło się nam oficjalnie, że są to działki leśne, z którymi są problemy w przekształcaniu itd. Tam miały być zamiast tych działek chyba działki przeznaczone pod budowę. I teraz się pytam gdzie ta zmiana, którą Pan obiecywał jest? Nie ma tej zmiany. Bo tam paru mieszkańców chciało sobie zrobić tereny budowlane...

Przewodniczący Rady: „Panie Radny przepraszam, ale mamy Pytowice.. to samo pytanie na ostatniej sesji zadawał Pan słowo w słowo. Panie Radny teraz rozmawiamy o Pytowicach zostawmy Kamieńsk.”

Radny B.Pawłowski: „Proszę Państwa, no jest to nielogiczne, po jednej stronie mogę mieć oczyszczalnię, po drugiej nie mogę mieć oczyszczalni, muszę mieć coś, co jest stare nieekologiczne i będę miał koszty użytkowania większe. Dla mnie to jest paradoks w tym planie...

Przewodniczący Rady: „Szanowni Państwo przepraszam, ale robimy znów coś, z czego robi się problem. Naprawdę ja z wielkim szacunkiem dla tych ludzi dla miejscowości, Pytowice, bo jestem związany z nią od bardzo dawna (od roku 1965 tam pracowałem i tą wieś znam) i proszę mi wierzyć, że dlaczego dziś mamy zmieniać coś, czego ci ludzie nie chcieli. Dlaczego ludzie z Kamieńska, z Koźniewic, Szpinalowa, z Ochocic, mogli przyjść i zgłosić, a dlaczego jedne jedyne Pytowice nie raczyły zgłaszać swoich potrzeb i uwag? Dlatego dla mnie to jest niezrozumiałe. Szanowni Państwo kończąc tą dyskusję ja ten wniosek poddaję pod głosowanie, ale w tej chwili udzielę głosu Panu Burmistrzowi.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ja tylko w kwestii takiej interpretacyjnej tego tematu. Proszę wziąć pod uwagę, że jest procedura, że procedura była przeprowadzona prawidłowo i teraz nie ma wracania do pewnych kwestii, bo cały plan zostanie anulowany. I proszę radnych o odrzucenie tego wniosku...

Radny R.Kurman: „Proszę Państwa ktoś projekt tej uchwały przygotowywał i to, co powiedziałem w uzasadnieniu wniosku dla mnie jest absurdem, jeżeli w paragrafie 24 punkt 1 dopuszcza się budowę szamb, natomiast w punkcie 4 przydomowe oczyszczalnie ścieków dopuszcza się tylko do zabudowy rozproszonej. To jest dla mnie paradoks kierowany pod adresem osoby, która to robiła i która akceptowała taki projekt. Kolejna rzecz; z tego, co ja wyczytałem procedura planistyczna związana z projektem tej uchwały, o której dzisiaj rozmawiamy zakończona była bodajże lipiec sierpień 2008 r. dzisiaj mamy rok 2010. Nie łudźcie się Państwo i nie liczcie na to, bo na wsi mieszkają przeciętni ludzie (ja wierzę, że procedura była prawidłowo przeprowadzona zgodnie z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym i ja jestem przekonany, co do tego, bo służby wojewody sprawdzają poszczególne kroki), natomiast nie dziwcie się Państwo, że jeżeli jest ogłoszenie czy w internecie czy w gazecie czy na tablicy ogłoszeń w Urzędzie, że mieszkańcy to czytają i wiedzą o czymś takim, że trzeba przyjść zapytać i złożyć wniosek. Nie wiedzą. To są normalnie przeciętni ludzie. My z racji tego, że jesteśmy radnymi, że obradujemy nad tymi problemami mamy większą wiedzę. Proszę Państwa my nie zmieniamy przeznaczenia terenów w tym planie, nie zmieniamy parametrów wysokości, nachylenia kąta, itd. Chodzi tylko o fakt, że wyrażamy zgodę na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. Jeżeli Państwo odrzucicie ten wniosek ja wystąpię do Wojewody z zapytaniem. Jeżeli Wojewoda powie, że nie, poddam się.”

Radny B.Pawłowski: „Proszę Państwa po to ustalamy prawo żeby to prawo było mądre, a nie tylko zgodne z procedurą, bo można zgodnie z procedurą takich narobić głupot, że to później

będzie prostowane przez 10 lat czy 20. Po drugie po to ludzie wybierają radnych, burmistrza, po to są służby w gminie, żeby to jak najbardziej im służyło. I następna rzecz; takie planowanie przestrzenne kosztuje. Czy tą zmianę w planie to ktoś nam zrobi za darmo? Mamy teraz okazję tutaj działania żeby to zrobić logicznie. A ile ona będzie trwała: czy to będzie tydzień, czy dwa tygodnie, czy to będzie długa procedura? To jest raz. Po drugie – ile pieniędzy kosztuje taki plan zagospodarowania? Zastanówmy się proszę Państwa czy to jest logiczne czy nie, bo mówię taki jest paradoks w Pytowicach, że po jednej stronie ktoś postawi sobie oczyszczalnię a sąsiadowi po drugiej stronie gmina czy starostwo powie nie proszę Pana tu tylko szambo. Wy tłumaczcie prostemu człowiekowi, który będzie chciał zrobić to, co sąsiad zrobił po drugiej stronie ulicy i co u niego się sprawdza...

Przewodniczący Rady: „Ale przepraszam Panie Radny Pan wprowadza w błąd. Wprowadza Pan wielki mętlik nieznajomości terenu i nieznajomości układu wsi, bo Pan mówi w tej chwili o jednej stronie i o drugiej stronie. Pytowice się ciągną tylko i wyłącznie po jednej stronie (jadąc od Kamieńska jest po prawej stronie). Druga strona, co akurat Pan tu mówi, że naprzeciwko drogi to są grunty gospodarstwa Pytowice...

Radny B.Pawłowski: „A jak ktoś sobie kupi i potnie na działki.. Trzeba myśleć, co będzie w przyszłości, to nie będzie leżało 100 lat...

Przewodniczący Rady: „Nie! Panowie Panie Pawłowski jak może sobie kupić grunty z Agencji Rynku Rolnego. Ludzie chodźcie nogami po ziemi. To jest gospodarstwo własności Agencji i po co Pan brednie opowiada, że na drugiej stronie akurat zrobi.. To nigdy nie będzie, bo dla ścisłości powiem właściciel tego gospodarstwa żyje w Anglii. To, że w tej chwili został pozbawiony prawa własności to nie.. Nie ma możliwości powrotu do ziemi. I Panie Pawłowski naprawdę konkretyzuj Pan i uściślaj fakty. Poddaję wniosek Pana Kurmana pod głosowanie.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o zmianę brzmienia §24 pkt 4. Po zmianie punkt otrzymałby brzmienie: „*dopuszcza się lokalizację przydomowych oczyszczalni ścieków.*”

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem ww. wniosku głosowało 6 radnych. 7 radnych głosowało „przeciw”. W wyniku głosowania wniosek został odrzucony.

Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie geodezyjnym Pytowice w Gminie Kamieńsk. Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 10 radnych. 3 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania projekt uchwały został przyjęty wymagana większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr L/396/10 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24.03.2010 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie geodezyjnym Pytowice w Gminie Kamieńsk. **Załącznik Nr 14**

(Pan Piotr Ulrich opuścił salę obrad)

➤ **w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej wniosku o zmianę granic między Gminą Gomunice a Gminą Kamieńsk;**

Radny B.Pawłowski podkreślił, że będzie głosował za tym projektem uchwały, ponieważ jest przeciwny oddawaniu fragmentu gminy innej gminie w zasadzie za nic. Dodał: „Gdyby to była jakaś wymiana korzystna dla obydwu stron to, czemu nie. Ale tutaj z tego, co widzimy to nie jest to żadna wymiana tylko oddanie fragmentu terenu, co wiązałoby się ze stratą przynajmniej części podatków, czyli dochodów gminy. Natomiast z drugiej strony chciałbym żebyśmy wczuli się też w rolę tych osób, które chciały zmienić gminę przejść z Kamieńska do Gomunic i też pomyśleli o

nich trochę inaczej. Bo tutaj mówimy o referendum, że większość mieszkańców Kamińska chciała żeby nie przekazywać terenów gminie Gomunice, natomiast ja mam informację taką, dlaczego ci ludzie chcą zmienić, dlaczego wolą Gomunice a nie Kamińsk. Proszę Państwa ci ludzie mi odpowiedzieli, że oni potrafią czytać i analizować, bo jeżeli podatek od gruntów innych w Gminie Kamińsk wynosi 14 groszy, a w Gminie Gomunice wynosi 5 groszy. Dlatego nie należy im się tutaj jakoś dziwić.. Dlatego proszę Państwa jestem „za” i proszę wszystkich o przyjęcie tego projektu uchwały, natomiast pomyślmy, co zrobić żeby te osoby, które mieszkają w tych terenach przekonać do siebie i żeby stosunki dobrosąsiedzkie między Gminą Kamińsk i Gomunice na tym nie ucierpiały.”

Burmistrz G.Turlejski: „Cieszę się, że mieszkańcy Kamińska zagłosowali tak jak zagłosowali. W przytłaczającej większości są jednego zdania, że swoich terenów się nie oddaje. Niezależnie, jakie są tam zasady, czy podatek jest tam większy o 5 groszy czy mniejszy o 7 groszy, to nie jest żadne uzasadnienie. Bo przypomnę, że mieszkańcy Bełchatowa, Warszawy, Częstochowy, Łodzi mają nieruchomości na terenie Gminy Kamińsk i tą metodą jak będziemy szli to możemy powiedzieć sobie, dlaczego Łódź, Częstochowa, Warszawa i Bełchatów nie żądają od nas przejęcia tych działek, bo podatek jest za duży. Przecież to jest paranoja. Mieszkańcom ulicy Kopernika nie dzieje się żadna krzywda. Budując domy dobrze wiedzieli, że budują się w Gminie Kamińsk. A ponieważ muszą być zameldowani przy ulicy jakiejś to najbliższą ulicą jest ta, która biegnie pod ich oknami Kopernika w Gomunicach. To był ich wybór, świadomy wybór. Także nie ma tu rozgrzeszania kogokolwiek ani tłumaczenia się, bo Gmina Kamińsk do niczyjego areálu nie sięga ręką żeby zabrać tylko zawsze sięga się do Gminy Kamińsk żeby coś zabrać. Jeszcze kilka takich wyczynów i zostaniemy rozparcelowani jako gmina, bo są takie możliwości dzisiaj... Dlatego cieszę się, że jest to wezwanie do głosowania za uchwałą (bo takie wezwania na tej sali powinny padać zawsze, bo tu nigdy nie ma przedstawionego projektu uchwały przeciwko tej gminie) i również proszę o usankcjonowanie woli mieszkańców i głosowanie za projektem uchwały.”

Przewodniczący Rady: „Chcę się podzielić pewną refleksją, do której mnie zawsze zmusza Pani Radna Roźniatowska, że niby ja stałem się karierowiczem dzięki scaleniu. Nawiążę do tego, co powiedział pan Pawłowski na temat pomocy. Szanowni Państwo.. Gmina Gomunice miała daną szansę, szansę uregulowania stanu prawnego tych gruntów w roku 1978 do 82, kiedy to się toczyło scalenie. Każdy mieszkaniec tej gminy, a było biuro scaleniowe tutaj gdzie w tej chwili było zabudowanie Pana Bidzińskiego, był wzywany 4-krotnie. Każdy z tych ludzi tam mieszkających był, wyznaczał, rozmawiał, akceptowali. Kiedy przyszło to do końca i bliżej scalenia dwóch ludzi było którzy po prostu zmacili ten spokój. Dwoje ludzi zakłóciło ten stan, a to nie jest tylko moja zasługa, bo wówczas przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej był Pan Tadeusz Gaworski, który decyzję o scaleniu taką podpisał. Podpisał ją również wicewojewoda piotrkowski Pan Franciszek Jaciubek. Druga sprawa; ja tu nie pracowałem w tych latach, kiedy to były wyznaczone tereny budowlane działki, kiedy to Kamińsk pociął po gospodarstwie, po gruntach, które kupił od gminy Pan z Borowiecka Pan Nems. Dlaczego wówczas mieszkańcy Gminy Gomunice i ówczesna władza Gomunic nie zastanowiła się nad tym żeby tych ludzi meldować, dlaczego? Tam były po prostu wyniesione grunty mogli od tego odstąpić.. To jest taka moja uwaga to są fakty. Na potwierdzenie tego jest bardzo wielu ludzi mieszkających w Kamińsku. Są ludzie, którzy jeszcze żyją z tej rady scaleniowej, którzy mogą to potwierdzić. Dlatego to dzisiaj jest bardziej bolesne, bardziej to daje do myślenia, że jednak ktoś chce nas ograbić.”

Więcej uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej wniosku o zmianę granic między Gminą Gomunice a Gminą Kamińsk.

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr L/397/10 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24.03.2010 r. w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej wniosku o zmianę granic między Gminą Gomunice a Gminą Kamieńsk.

**Załącznik Nr 15**

*(Salę obrad opuścił J.Jakubczyk (godz. 11<sup>50</sup>) i do zakończenia sesji nie wrócił)*

- ***w sprawie wymagań, jakie powinni spełniać przedsiębiorcy ubiegający się o uzyskanie zezwolenia w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich części;***

Nie zgłoszono pytań do ww. projektu uchwały.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wymagań, jakie powinni spełniać przedsiębiorcy ubiegający się o uzyskanie zezwolenia w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich części. Głosowało 12 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 12 radnych. W wyniku głosowania projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr L/398/10 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24.03.2010 r. w sprawie wymagań, jakie powinni spełniać przedsiębiorcy ubiegający się o uzyskanie zezwolenia w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich części.

**Załącznik Nr 16**

- ***w sprawie zmian w składzie osobowym Komitetu do zorganizowania obchodów Dni Kamieńska w 2010 r.***

Wiceprzewodniczący Rady W.Ziomba poinformował, że do Komitetu do zorganizowania obchodów Dni Kamieńska w roku 2010 zgłosiły się jeszcze następujące osoby: Agata Płomińska, Elżbieta Orlik, Katarzyna Tarnowska, Ewelina Sujata, Aleksandra Turadek, Anna Kowalska, Magdalena Kowalska, Joanna Janoch, Danuta Błachowicz, Halina Witalewska, Renata Kopcik, Elżbieta Smuga, Anna Gajewska, Aneta Krasoń, Jadwiga Alama, Magdalena Wieczorek, Marlena Mroczkowska, Urszula Ościk, Elżbieta Dworzyńska, Edyta Białek, Magdalena Madejska, Marzena Górna-Turlejska, Aneta Krupa, Ewelina Jakubczyk, Żaneta Motylska-Kacprzak, Zofia Bąkowicz, Małgorzata Łęska, Elżbieta Antoszczyk, Longin Antoszczyk, Renata Chybała, Fryc Henryka, Iwona Gloc, Iza Gronowska, Iwona Kociniak, Mariusz Kociniak, Zbigniew Kowalczyk, Beata Krakowska, Przemysław Olejnik, Maria Pruchnicka, Edyta Sewerynek-Skóra, Ewa Zagaj, Ewa Ziółkowska, Aleksandra Żarska, Teresa Lorenc, Barbara Tkacz, Katarzyna Krawczyk, Bogumiła Wojtyła, Anna Kucharska, Iwona Krawczyk, Barbara Zatońska, Małgorzata Rozpończyk, Małgorzata Wawrzyńczak, Lena Gaworska, Ewa Kopcik, Barbara Sopata, Agata Justyna Rozpończyk, Niebelska Danuta, Dorota Zawisza, Marzena Glejzer, Lidia Piekarska, Anita Smużyńska, Ewa Urbańska.

Nie zgłoszono uwag.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w składzie osobowym Komitetu do zorganizowania obchodów Dni Kamieńska w 2010 r. Głosowało 12

radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 10 radnych. 2 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku głosowania projekt uchwały został przyjęty wymaganą większością głosów.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr L/399/10 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24.03.2010 r. w sprawie zmian w składzie osobowym Komitetu do zorganizowania obchodów Dni Kamieńska w 2010 r.

**Załącznik Nr 17**

W związku z wyczerpaniem uchwał Przewodniczący zamknął punkt 8. i przeszedł do punktu 9.

## **p u n k t 9**

### **Interpelacje i zapytania radnych.**

Przewodniczący Rady poprosił o zabrane głosu Burmistrza Kamieńska p. G.Turlejskiego.

Burmistrz G.Turlejski: „Kilka zdań takich podsumowujących tą część sesji.. Nie było tu na tej sali projektu uchwały, którą przedstawiłbym, że byłaby wbrew interesom naszej gminy. Nie było takiego projektu przez ten cały czas jak jestem burmistrzem. Proszę zauważyć, że miejscowość się rozwija, że tereny wiejskie wokół miasta też się rozwijają, że budżet wzrasta (budżet jest w tej chwili dwa razy większy od budżetu, kiedy przyszedłem tu jako burmistrz), że inwestycji wykonujemy za sumę około 6 milionów złotych, że dostaliśmy dotację unijną, że mamy dotację na informatyzację Urzędu, że MOPS realizuje program „Aktywność w gminie”, że mamy program unijny naprawy świetlicy w Barczkowicach zbudowanej w 1999 roku, że mamy program naprawczy ujęcia wody w Kamieńsku za prawie 2 miliony złotych. to wszystko idzie dla dobra mieszkańców. Popatrzmy na te kilometry dróg pobudowanych na terenie gminy, połączonych dróg. I na zakończenie tych wywodów proszę jeszcze raz o wspólne traktowanie spraw gminy bardzo poważnie. I chcę powiedzieć Państwu, że tygodnik samorządowy Wspólnota ocenił kondycję finansową gmin za rok 2008. I w tejże kondycji na 586 gmin miejsko-wiejskich, gdzie organem wykonawczym zarządzającym jest burmistrz, Gmina Kamieński zajmuje miejsce 17. Jest to powód do dumy i zadowolenia nie do utyskiwania, że bierze kredyty, bierze pożyczki, zadłuża gminę, bo to zadłużenie jeszcze raz powiem jest wirtualne. Myśmymy już skorzystali z umorzenia 300 tysięcy złotych w miejscowości Barczkowice, a za chwilę będziemy korzystać z umorzenia kredytu 300 tysięcy w miejscowości Ochocice, i innych kredytów. Gdybyśmy popatrzyli na te umorzenia to suma prawie 2,8 miliona złotych przybyła do tej gminy dzięki tym brany kredytom. Owszem teraz będziemy brali pożyczkę w Krajowym Banku Gospodarstwa stworzonym specjalnie do finansowania gmin, które dostały unijne dotacje, ale zaraz po wykonaniu inwestycji przekazujemy papierowo wirtualnie te pieniądze i ten dług się kończy. Takie jest nasze zadłużenie. I szanujemy te wyniki, które pokazują niezależni zupełnie od nas eksperci. Gmina jest w bardzo dobrej kondycji finansowej. Nie należy się tu niczego bać. Należy tylko iść do przodu wspólnie razem i cieszyć się z dokonań.”

Radny A.Matusiak: „Panie Burmistrzu niech Pan mówi o tych drogach, które są do naprawy, które Pan wielokrotnie obiecywał, że Pan naprawi. Tak jak mnie Pan drogę w Koźniewicach obiecywał dwa razy i nie dotrzymał Pan słowa ani raz. Druga sprawa; niech Pan zobaczy na odcinku pod wiaduktem do Koźniewic tutaj jest tak duża dziura, że dosłownie tam się ktoś zabije. Niedawno Panowie łatali i nie wiem, dlaczego wszystkie te mniejsze łatają a tą dużą dziurę omijają.. I tam prosiłbym o natychmiastową reakcję i tą dziurę załatać, bo tam dojdzie do tragedii.”

Burmistrz G.Turlejski: „500 metrów drogi zrobiłem w Koźniewicach. Po drugie; droga pod wiaduktem tam do Koźniewic to pod autostradą to jest teren „autostrad” i proszę do Pana Dyrektora Generalnej Dyrekcji do Łodzi ten wniosek złożyć.”

Radny A.Matusiak: „Panie Burmistrzu przyjąłem to do wiadomości, wiem, że to jest w gestii autostrad, ale może załatwienie tej dziury byłoby...

Sołtys Koźniewic p.A.Miśkiewicz: „Ale tam nie chodzi o te dziury, tam chodzi o to, że ten mostek ta rura jest na długości zarwana i boimy się, że jak to się zarwie całkiem to tam naprawdę będzie tragedia.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ale to jest sprawa Generalnej Dyrekcji. Cóż mamy tu zrobić. Przecież nie przebudujemy mostu finansami gminy, bo nas na to nie stać w ogóle. To trzeba napisać pismo do Generalnej Dyrekcji. Jak się pisze do Wojewody do Starosty tak się pisze do Generalnej Dyrekcji.”

Radny A.Matusiak: „To w takim razie przewodniczący komisji bezpieczeństwa powinien się zająć tą sprawą, sfotografować i wysłać, bo tam będzie tragedia.”

Radny A.Wiewióra zapytał czy jest już oddany budynek socjalny na stadionie w Gorzędowie?

Burmistrz G.Turlejski odpowiedział, że tak i jest on już we władaniu Zarządu Polonii.

Radny A.Wiewióra dodał: „Ale Panie Burmistrzu w takim stanie no nie wiem czy to tak wygląda oddanie budynku. Jak powiedziałem wcześniej nie ma schodów, no, ale mnie przeraża ta woda, w jakiej ten budynek stoi. Jest to ładny budynek no, ale jak on postoi w tej wodzie parę lat to coś z tego budynku będzie. Dalej; dlaczego tam się leje do środka? Gipsy dane a po tych ścianach się leje.”

Burmistrz G.Turlejski: „Ja Panu odpowiem na to wszystko Panie Radny. Budynek został wykonany prawidłowo, odebrany prawidłowo. Tam w momencie odbioru nic się nie łało, nie było żadnego problemu. Gdy on powstał chwilczkę w społeczeństwie gorzędowskim w którym ..... to ktoś wszedł na dach przeciął papę na dachu na długości chyba 3 metrów, wyrwał z narożnika kawał papy na tym dachu i porobił dziury, bo nawet były rzucane fragmenty butelek po piwie tak chyba wysoko do góry żeby się wbiły w tą papę jeszcze dodatkowe dziury porobiły, zdewastował zniszczył drzwi. I to jest przyczyną tego tematu. I dopóki tacy ludzie będą w Gorzędowie znajdowali pokłask i będą chodzili bezkarni dopóty wszelkie działania naprawcze będą działaniami nieskutecznymi. A jeśli chodzi o teren to trzeba go po prostu odwodnić i woda zniknie. Trzeba podać wniosek o odwodnienie terenu. Ani to jest moja wina, że tam się woda pojawiła ani to jest Pana wina. Ucieka nam lej depresyjny kopalnia się cofa w kierunku Szczercowa i tej wody będzie przybywało. Był rok bardzo śnieżny ten śnieg nie wchłaniał się w ziemię co pewien czas tylko nagle raptownie teraz no i ta woda tam stoi. Musimy ten teren odwodnić. a jeśli chodzi o dewastacje trzeba prowadzić szeroką w Gorzędowie propagandę, że to jest dla mieszkańców a nie przeciwko mieszkańcom. Wie Pan, że nawet czapeczki te nakładki na wywietrzniki były kradzione i ginęły? Nawet ktoś takie rzeczy robił.”

Radny A.Wiewióra: „Panie Burmistrzu, jeśli był to faktycznie akt wandalizmu chuligaństwa czy to jest zgłoszone do organów ścigania? No jest to przestępstwo. Był protokół z tego sporządzony, że tam na dachu ktoś był stwierdził to? Jakies dokumenty są sporządzone?”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie Radny prawdopodobnie.. Ja nie pamiętam, bo tych zgłoszeń na Policję było dużo. Prawdopodobnie było zgłoszone. Podam przykłady różne, które zgłaszamy na policję i policja zamyka temat, bo nie ma sprawcy. Tak to jest.”

Radny A.Wiewióra dodał: „Bo wie Pan, faktycznie chuligani są wszędzie to nie tylko w Gorzędowie. Ten obiekt nie jest ogrodzony, a od listopada nie pali się tam ta lampa.. Jest założona piękna lampa i dlaczego ona nie świeci?”

Burmistrz G.Turlejski wyjaśnił, że nikt tego nie zgłaszał.

Radny A.Wiewióra powiedział, że w takim razie zgłasza wniosek:

- „O wybudowanie schodów wejściowych do budynku socjalnego na stadionie w Gorzędowie, naprawienie dachu żeby się nie lało oraz uzupełnienie oświetlenia.”

Następnie poprosił o poddanie pod głosowanie ww. wniosku.

Przewodniczący Rady powiedział, że wniosek jest już zapisany.

Wiceprzewodniczący Rady W.Ziemba zapytał Pani Radcy czy radni nie powinni przegłosować tego wniosku?

Radca prawna p. U.Kowalska-Smuga wyjaśniła, że to jest wniosek radnego. Dodała: „Czym się różni wniosek radnego od wniosku Rady? Taka sama jest jego wartość.”

Radny B.Pawłowski: „Proszę Państwa jest budynek gminny o dużej wartości. Budowany jest on od nie wiem 6 – 7 lat. Wykonawców bardzo dużo. Budynek nieogrodzony. Budowę jak się robi to teren musi być ogrodzony zabezpieczony. Tam budynek jest oddany albo nie oddany, ale on nie jest ogrodzony, ściany pozostawione w kleju (w siatce jest klej). Przynajmniej zabezpieczyć to specjalnymi preparatami, które są żeby to nie nasiąkało. Już są dziury w styropianie. Proszę Państwa Ci sportowcy nie mają żadnego wyposażenia. Jakies stare ławki ze straży przynieśli, jakiś stary segment z domu i takie jest wyposażenie. To, co było powiedziane nie ma schodów. Nie ma, kto sprzątać. Rynny trzeba się im przyjrzeć ... są byle jakie. To nie przyszli wandalie nie zrobili tego tylko wykonawca zrobił to źle. Zacieki w prawie, co drugim pomieszczeniu. Woda stoi, no to trzeba w kaloszach wchodzić do tego budynku. Opaski wokół budynku nie ma. Nie wiem czy brakło Pana Pawła Ziemby, do którego nie czuję jakiegoś wielkiego sentymentu, ale on przynajmniej niektóre rzeczy budowlane to wiedział jak się robi. Bardzo bym prosił żeby naprawdę się tym ktoś zajął, bo naprawdę to jest nowiutki budynek, który straszy momentami.”

Radny F.Stępień: „Proszę Państwa trzeba to poprawić jak jest złe nie bić piana, bo naprawdę Panowie ci zawodnicy mają teraz 100-procentowe warunki lepsze jak kiedyś. Naprawdę. Żeście nie grali w piłkę, żeście tam w Gorzędowie nie przebywali. Ja przebywałem. Myli się pod hydrantem, gdzieś na dworze się rozbierali. Trzeba to poprawić jak jest źle i po cóż tu pianę bić.”

Burmistrz G.Turlejski: „Jeszcze raz powiem, że cykl inwestycyjny na tym stadionie to jest cykl długoletni, że cykl jest wykonywany, że sportowcy mają bardzo dobre warunki, że jeszcze w tym roku trzeba kupić w pierwszej kolejności za 16 tysięcy boksy dla zawodników i trzeba robić nowe siedziska za 15 tysięcy złotych. Takie są sprawy naprawcze tutaj. A jeżeli on jest wyłożony siatką i klejem ten budynek to tak jak setki budynków w Polsce, że nie jest położona wyprawa. Tam nic złego się nie dzieje, nic się nie wypłukuje. Jeżeli ktoś wywiercił dziurę w tej ścianie albo wydrapał to wydrapałby również jakby była wyprawa i poczyniłby większe szkody. Dewastacje dzieją się wszędzie. Są ludzie, którzy nie mogą zboleć pewnych rzeczy chodzą i dewastują.”

Radny J.Ozga zapytał czy będzie oczyszczony rów na ulicy Podchojna, bo był wniosek komisji, miał być ten rów oczyszczony, a w dalszym ciągu nic nie jest robione.

Burmistrz G.Turlejski wyjaśnił, że w tej chwili nie mam środków w budżecie na ten rów. Jak będą środki to zostanie on odnowiony.

Radny J.Ozga dodał: „Dowiedziałem się, że do Pana wpłynęło pismo od Rady Parafialnej z Gorzędowa w sprawie budowy parkingu i doprowadzenia wody do cmentarza. Czy będzie to zrobione?”

Burmistrz G.Turlejski wyjaśnił, że gmina nie może tego robić, ponieważ parafia w naszym kraju jest traktowana jako osoba prywatna. Dodał: „Ja rozmawiałem wczoraj z księdzem proboszczem, że jedynym wyjściem z sytuacji jest przekazanie tego terenu gminie i gmina jako na swoim terenie będzie mogła te rzeczy zrobić. Ewentualnie przekazanie interpelacji do ustawodawcy, czyli do posłów do Sejmu żeby raczyli wprowadzić w ustawie zapis, że można porozumienia

Radny J.Ozga zapytał, czym się różni parking w Kamieńsku od parkingu w Gorzędowie przed cmentarzem?

Burmistrz G.Turlejski wyjaśnił, że teren przy cmentarzu w Kamieńsku jest terenem gminnym.

Radny J.Ozga zapytał czy śmieci z trenów cmentarzy będą zbierane nieodpłatnie przez ZGK?

Burmistrz G.Turlejski odpowiedział, że nie ma takiej możliwości, ponieważ wszyscy płacą za wywóz śmieci. Gmina może zabezpieczyć specjalne kontenery żeby przy cmentarzach panował porządek niemniej jednak ktoś musi za to płacić. Nie ma innej możliwości.

Radny J.Ozga zapytał o sprawę wyczyszczenia rowu przy ulicy Mickiewicza w kierunku Barczkowic. Czy coś w tym kierunku się dzieje, bo ludzie pytają?

Burmistrz G.Turlejski wyjaśnił, że tego tematu w budżecie nie ma i na razie nie będzie czyszczony, bo nie ma na to pieniędzy. Dodał: „Może Pan wyciągnąć z lamusa setki kilometrów rowów i tu robić szum, ale niestety nie ma na to pieniędzy.”

Radny J.Ozga zapytał czy nie znalazłyby się jakieś pieniądze na zakup mundurów z atestem i hełmów dla strażaków, którzy wyjeżdżają do akcji ratowniczo-gaśniczej, bo tego straż nie ma?

Burmistrz G.Turlejski odpowiedział, że jeżeli na działalność bojową to nie ma żadnego problemu.

Radny F.Stępień zaznaczył, że chciałby odpowiedzieć w tej sprawie. Dodał: „Na komisji bezpieczeństwa żeśmy dostali sprawozdanie ze straży w Gorzędowie. W tym sprawozdaniu nie przeczytałem jednej notki czy straż w Gorzędowie wyjechała do jakiejś akcji przez cały rok. Żadnego wyjazdu. Kamieńsk w tym czasie wyjechał 130 razy, a Gorzędów nie wyjechał ani raz. Także powtarzając starszych mieszkańców Gorzędowa to powiedzieli tak: te pieniążki to trzeba było wrzucić na chodniki w Gorzędowie, bo ten samochód stoi po prostu, on w ogóle nie jeździ.”

Radny J.Ozga: „Panie Przewodniczący to było sprawozdanie prezesa a nie naczelnika. Sprawozdanie naczelnika jest inne niż prezesa. M.in. ci strażacy nie mogą wyjeżdżać do tych akcji, bo nie mają tych mundurów.”

Radny F.Stępień: „Mają, w czym wyjechać.. Tam pisze ile przeszkolonych, ile...

(przekrzykiwanie się radnych)

Wiceprzewodniczący Rady W.Ziomba przywołał radnych do porządku i do kontynuowania pytań

Radny J.Ozga: „Już ostatnia sprawa – drogi. Droga, którą MZK wjeżdża do Gorzędowa ks. Mariana Kasprzyka jest w takim fatalnym stanie, że jak ona nie będzie zreperowana na dniach to ona się całkowicie rozleci.”

Przewodniczący Rady: „Wysoka Rado szanowni Państwo wracając do problemów, które tutaj poruszył Pan Radny Stępień i Pan Radny Ozga to sprawozdanie straży z Gorzędowa jest bez podpisu, bez pieczętki nagłówkowej. Szanowni państwo to jest urągające to jest pismo gdzie jest straż zrzeszona, działa zarząd. Osoba, która to pismo przyniosła Pan Adam Krawczyk powiedział, że Pan Gaworski jest w szpitalu. Ale zarząd to nie jest tylko Pan Gaworski. Chyba są też tam inni ludzie, którzy są kompetentni, którzy powinni uczestniczyć. Dlatego szanowny Panie Radny Ozga jesteś strażakiem jesteś sołtysem i jesteś radnym, to jest wstyd. Dlatego Panie Radny bardzo proszę, jeśli jesteś w zarządzie i jesteś człowiekiem honoru to proszę to uporządkować.”

Radny J.Ozga: „Proszę Pana to pismo z tego, co wiem pisał prezes, który natychmiast miał odjechać za dzień czasu do szpitala. On to zrobił i być może, że przegapił i nie postawił tam nagłówkowej pieczętki i nie podpisał się. Ale pismo wpłynęło. Co zrobił Prezes Pakuła? Przyszedł, dwa słowa powiedział. Nie było żadnego pisma, dopiero miał pismo donieść...”

Radny F.Stępień: „Pan Pakuła? Trzeba było być, może...”

Radny J.Ozga: „Ja dobrze wiem, bo mi Pakuła wszystko powiedział. Jeszcze powiedział, że żeście zmusili go do tego, że następnego dnia pismo ma przynieść.”

Radny A.Matusiak: „Panowie ja mam teraz pytanie z górnej półki odnośnie użyczenia autobusów. Gmina chce użyczyć autobusów „gospodarce”, więc ja mam pytanie za ile, na jaki czas, dlaczego?”

Burmistrz G.Turlejski: „W internecie w BIP-e jest zarządzenie burmistrza tam Pan sobie poczyta wszystko.”

Radny A.Matusiak: „To się Pan boi wyjaśnić?”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie tam jest napisane. Szkoda czasu marnować.”

Radny A.Matusiak: „Ale ja nie mam internetu, dlatego pytam.”

Burmistrz G.Turlejski: „A to niech Pan się dokaształci.”

Radny A.Matusiak: „Panie Burmistrzu Pan w swojej gazetce w tych swoich paszkwilach opisuje moją osobę, że ja nie chcę być w Komisji oświaty, że nie chodziłem 9 razy. Dlaczego więc tam Pan prawdy nie pisze społeczeństwu całej mojej wypowiedzi, że dlatego nie chodziłem na komisję, ponieważ Pan zmienił przewodniczącego? Pan wybiórczo tylko wybiera do swojej gazetki te zdania, które Panu pasuje i Pan mnie tam oczernia w tej gazecie. Proszę o zamieszczenie informacji całej mojej wypowiedzi, dlaczego nie chodziłem na komisje i dlaczego nie będę chodził i dlaczego się nie interesowałem komisją. I niech Pan nie robi wycinków, że dlatego, a na samym końcu Pan uzasadni, że ktoś coś mówił, że w takiej aferze był. Niech Pan pisze w swoich gazetkach czy broszurkach prawdę i niech Pan nie wybiera z tekstu i później kropkuje Pan. Pan proszę Pana nie pisze prawdy i ludzie odbierają to inaczej. Ja odnośnie tego

Pańskiego artykułu będę chciał obszerną informację w gazecie napisać. Zapłacę, a do Pana odrębnym pismem.. Pan pisze nieuczciwie i jest Pan nieuczciwy.”

Burmistrz G.Turlejski: „Burmistrz nie jest wydawcą tej gazety także proszę się do wydawcy kierować nie do burmistrza.”

Radna Z.Rożniatowska powiedziała, że chciałaby poruszyć sprawę pomocy dla Państwa Jarzębskich, którzy w pożarze stracili wszystko, bo ich dom i cały dobytek uległ całkowitemu spaleniu. Podkreśliła, że jest to rodzina z szóstką małych dzieci i potrzebuje pomocy. Dodała: „ta rodzina dostała jakiś lokal mieszkalny w internacie, bo jak wiemy w naszej gminie żadnych innych lokali socjalnych nie posiadamy, w związku z tym uważam, że to było dobre posunięcie z tym, że kwestia jest w tej chwili dość poważna w tym zakresie, że ta rodzina nie jest w stanie zaspakajać przede wszystkim podstawowych zasadniczych potrzeb tych dzieci. Ta rodzina płaci 500 złotych czynszu na poczet gminy, co nie jest małą kwotą przy rodzinie z sześciorgiem dzieci. W związku z tym ja myślę, że gdyby było trochę dobrej woli z naszej strony drodzy koledzy radni i Pana Burmistrza to mam taką propozycję (na razie nie napisałam projektu uchwały myślałam nad tym, ale tak naprawdę to Pan Burmistrz tak czy inaczej musiałby sam nad tym pomyśleć) czy nie można by było zdjąć z czegoś – nie wiem – uważam, że pomoc tej rodzinie byłaby pilniejsza niż wykonanie jakiegoś kawałka drogi czy czegoś, bo to jest życie w tej chwili tych ludzi. Może ten kawałek drogi mógłby jeszcze trochę poleżeć a ta rodzina by była uratowana. Z tego, co wiem to przyszłość tej rodziny nie maluje się zbyt wesoło, bo na początku było dużo mówione na temat tego, że zgłosiło się dużo firm wszyscy chcą pomagać itd. Osobiście mam kontakt z nimi i wiem, że to był tylko traki szum medialny najprawdopodobniej. W tej chwili tak naprawdę to nikt im nie pomaga. Tylko jedna osoba(nie będę podawać nazwisk), ale ktoś zgłosił się żeby wykonać projekt budowy nowego domku. Ale żeby mieć materiały na ten domek żeby ten domek wykonać to jest kolejna kwestia. W związku z tym tu znów pytanie jak pomóc. Może byśmy ze swojej dobrej woli jakoś spróbowali, pomyśleli nad tym. Czy powiedzmy zwolnić ich jakoś z tego czynszu, czy może te pieniądze z tego czynszu przeznaczyć na jakieś materiały żeby, chociaż w perspektywie dwóch, trzech następnych lat? Dla tej rodziny tak naprawdę najbliższa przyszłość to jest bardzo szara. To jest takie moje zdanie i bardzo proszę Pana Przewodniczącego żeby się do tego ustosunkował. Czy może Pan Burmistrz?”

Burmistrz G.Turlejski: „Rodzina Jarzębskich jest zabezpieczona w takiej mierze, na jaką w tej chwili gminę stać. Mieszka w bardzo dobrym budynku czystym w internacie. Ma zabezpieczone wyżywienie ciepłą zimną wodę, opiekę lekarską - wszystko. Gmina zakupiła przez ośrodek pomocy społecznej niezbędne urządzenia do funkcjonowania tej rodziny. Bezpośredni nadzór prowadzi zgodnie z ustawą Kierownik MOPS. Nie wiem, nad czym mam się tu jeszcze zastanawiać proszę Panią.”

Radna Z.Rożniatowska zapytała: „Inaczej Pan Burmistrz nie może? Nie widzi Pan innej możliwości pomocy?”

Burmistrz G.Turlejski odpowiedział, że nie widzi. Dodał: „Łatwo namawiać kogoś do łamania prawa i za to nie odpowiadać.”

Radna Z.Rożniatowska: „Ale tu nie chodzi Panie Burmistrzu o łamanie prawa.”

Burmistrz G.Turlejski: „Więc niech Pani się zastanowi, do czego powołany jest MOPS, jakie ma kompetencje, jakie tam pieniądze przekazujemy. I jak ma Pani jakieś prawne rozwiązania sytuacji to proszę przygotować stosowne dokumenty, bo na razie jest to bicie zwykłej piany nic więcej.”

Radna Z.Rożniatowska: „Uważam Panie Burmistrzu skoro oni korzystają, a rzeczywiście korzystają, z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, ale jeżeli dostają z tego ośrodka nie wiem 500 złotych i wpłacają to na czynsz do gminy no to, z czego mają żyć.”

Burmistrz G.Turlejski: „Najpierw niech Pani zobaczy, jakie są zasady i wszystko rozwikła, a potem będziemy dalej rozmawiać na ten temat, bo jest Pani niedoinformowana i proponuję doinformować się.”

Radna Z.Rożniatowska: „Być może nie jestem doinformowana, ale dysponuję akurat dowodem wpłaty i wiem ile płacą, że wpłacają 500 złotych na poczet gminy. Na taką rodzinę to jest dużo Panie Burmistrzu.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę się dobrze zorientować, a potem słowa puszczać w eter. W tej chwili krzywdą się nikomu nie dzieje.”

Radna Z.Rożniatowska: „Dzieje im się krzywdą, ale Pan Burmistrz widzi to, co chce...”

Przewodniczący Rady: „Przepraszam Pani Radna, ale Pani naprawdę wyolbrzymia to. Proszę Pani na początku sesji Pani powiedziała, że akurat ja byłem pogorzelcem. Tak, to jest trzecia rodzina, tylko, że Pani radna proszę sobie wspomnieć proszę wrócić do przeszłości do roku 1997 z 1-go na 2-go stycznia kiedy było minus 28 stopni tak jak stałem wybiegłem na ulicę....

Radna Z.Rożniatowska: „Pamiętam dokładnie. Wszyscy współczuli, wszyscy próbowali pomagać...”

Przewodniczący Rady: „Tak, ja dziękuję dziękowałem tylko, że proszę Pani ja byłem pracownikiem Urzędu Gminy i z tego Urzędu Rada Miejska nie dała mi złotówki. Jedynie pomoc, jaką miałem to miałem tak: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i pracownicy Urzędu Gminy (z racji, że kiedyś pracowałem) złożyli się i kupili mi kołdrę, pod którą spałem. I to była cała proszę Pani.. a Rada Gminy nie dała mi złotówki z budżetu Urzędu Gminy nie dały. Idąc dalej; spaliła się druga (był drugi pożar) gdzie było PKO i tam proszę Pani Rada Gminy przyznała sumę pieniędzy. Oczywiście ze względu na to, że ta Pani była akurat mieszkanką Wolicy Gminy Kleszczów to Gmina Kleszczów dała również pieniądze. I ja za to wszystkim podziękowałem, którzy mi dali. Idąc dalej proszę Pani; ja wszystko płaciłem. Proszę się spytać. Mieszkalem w przedszkolu płaciłem światło, wodę, wszystkie inne. I proszę Państwa, co więcej koniec taki był, że ja prosiłem, prosiłem zastępcę burmistrza Pana Jana Kuliberdę (dzisiaj powiem to publicznie) Panie Janie Kuliberda proszę o pozostawienie nas przez zimę, bo jesteśmy jeszcze w niczym, jesteśmy jeszcze w proszku nie możemy wejść do domu. Nie, bo Pan Jan Kuliberda miał to mieszkanie dla kogoś innego. Jeśli mogę podziękować i powiedzieć to w każdym bądź razie mówię to głośno.”

Radna Z.Rożniatowska: „Panie Przewodniczący przed chwileczką Pan sam powiedział, że możliwości prawne w związku z tym, że Rada przyznała, są. Sam Pan stwierdził, że jakaś tam rodzina, o której ja akurat nie wiem dostała od Rady pieniądze. W związku z tym możliwości prawne są. druga rzecz; Pan tu opowiada o sobie. Ja z całym uszanowaniem nikomu nie życzę żeby mu się zdarzyło, że...”

Przewodniczący Rady: „Ale Pani Radna czy temat Jarzębskich skończymy? Bo ja go skończę. Proszę Pani, jeśli Pani wystąpi nawet z dwudziestoma wnioskami będę głosował „przeciw”. A będę głosował, dlatego Pani Radna, że...”

Radny A.Matusiak: „Bo ty masz, a...”

Przewodniczący Rady: „Nie, nie dlatego. Bo postępowanie tegoż człowieka jest niemoralne...

Radna Z.Rożniatowska: „Ale coś są winne te dzieci że...

Przewodniczący Rady: „Pani Radna kontynuuj Pani? Temat Jarzębskich skończyliśmy...

(Gwar i przekrzykiwanie się radnych)

Przewodniczący Rady: „Przepraszam bardzo Pani Radna czy Pani chce kontynuować czy mam zamknąć tę dyskusję. Bo ta dyskusja prowadzi do niczego.”

Radna Z.Rożniatowska: „Pytam się czy ja w ogóle mogę kontynuować, bo Pan nie zwraca uwagi jak ktoś mi przerywa.”

Przewodniczący Rady: „Pani teraz doświadcza tego co Pani robiła. Niech Pani teraz popatrzy na siebie, jak inni dyskutowali i mieli głos to Pani przeskadzała. Pani Radna, jeśli Pani nie będzie dyskutowała na temat odbioru Pani głos i zamknę tę sesję.”

Radny B.Pawłowski: „Zaraz, przepraszam, ale ja jeszcze czekam w kolejce.”

Przewodniczący Rady: „Trudno Pani Radny proszę wychować Panią Zosię.”

Radny A.Matusiak: „Chyba jest lepiej wychowana od Pana. Pani Zofia Rożniatowska lepiej jest wychowana od Pana...

Przewodniczący Rady: „Szanowni Państwo wydaje mi się, że kończymy sesję...

Radna Z.Rożniatowska: „Ale ja mam jeszcze wniosek do złożenia formalny...

Przewodniczący Rady: „Pani Radna odebrałem Pani głos i jestem zmuszony zamknąć sesję. Ale ze względu na to, że mam szacunek dla Pani Sołtys z Nowych Gałkowic proszę uprzejmie o przekazanie informacji.”

Sołtys Gałkowic Nowych p. D.Stanis: „Panie Burmistrzu Wysoka Rado, ja w dniu dzisiejszym złożyłam takie pismo na dziennik i chciałam Państwu przedstawić: *My mieszkańcy Sołectwa Podjezioro zwracamy się z prośbą o wybudowanie świetlicy wiejskiej w Gałkowicach Nowych. Prośbę tą motywujemy brakiem takiej palcówki na naszym terenie. Z uwagi na fakt, że jest niemałe sołectwo (obejmuje dwie wsie Gałkowice Nowe i Podjezioro) taka świetlica na pewno by nam się przydała. Pomieszczenie, które obecnie pełni funkcję jest naszym zdaniem zdecydowanie za małe, nie spełnia naszych oczekiwań. Co więcej uważamy, że taka inwestycja mogłaby również w przyszłości generować zyski z uwagi na bardzo korzystne położenie naszej miejscowości i dobrze rozwijającej się wsi przy drodze Bełchatów-Radomsko i naprzeciw Góry Kamieńsk. Bez powyższej inwestycji nie będzie możliwe organizowanie spotkań integracyjno-kulturalnych mieszkańców obu wsi. brak odpowiedniego pomieszczenia utrudnia również wypełnianie obowiązków społecznych takich jak uczestnictwo w wyborach czy zebraniach wiejskich. Chcemy zauważyć, że większość sołectw w naszej gminie posiada takie placówki, które jak wiadomo pełnią bardzo ważną rolę w środowiskach lokalnych. Prosimy o przychylne rozpatrzenie naszej prośby. Chciałam dodać jeszcze, że mieszkanka Gałkowic Nowych chciała, zaoferować działkę pod budowę takiej inwestycji.”*

Przewodniczący Rady zamknął punkt 9. i przeszedł do punktu 10.

**p u n k t 10**

**Zakończenie posiedzenia.**

Przewodniczący Rady Jan Bartoszewski podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułę „zamykam L sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji.”

Protokołowała:

Halina Bąkiewicz

PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ  
W KAMIEŃSKU  
Jan Bartoszewski